

Sygn. akt I ACa 458/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sadu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt XXIV C 43/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie trzecim w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 360 000 zł (trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych);

b) w punkcie czwartym w ten sposób, że oddala powództwo;

c) w punkcie szóstym w ten sposób, że nie obciąża E. S. (1) kosztami procesu za obie instancje;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża E. S. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 458/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 5 czerwca 2011 r. E. S. (1) domagała się zasądzenia od Skarbu Państwa – Prokuratora (...) w W. kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez wniesienie i popieranie aktu oskarżenia w postępowaniu karnym, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym powódkę. W piśmie procesowym z 29 lipca 2014 roku cofnęła częściowo pozew co do

odszkodowania, ograniczając swoje żądanie w tym zakresie do kwoty 13575,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 26 lutego 2015 r. oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu. Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 2 czerwca 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo co do żądania zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 13.575,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w punktach drugim i trzecim i przekazał w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. W uzasadnieniu tego wyroku wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozważył wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, wynikających z art. 417 k.c. i art. 419 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Podkreślił, że w razie uznania, że nie ma podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c., z uwagi na brak bezprawności w działaniach Prokuratury (...) w W., to roszczenie powódki wymaga oceny w świetle art. 419 k.c. Odnosnie do zarzutu przedawnienia Sąd Apelacyjny, zaznaczył, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, z jakiego tytułu powódka domagała się zapłaty kwoty 13.575,50 zł – dopiero ustalenie podstawy faktycznej tego roszczenia umożliwi ustalenie, czy przedawniło się ono stosownie do treści art. 442 § 1 k.c. Jeśli chodzi o roszczenie o zadośćuczynienie wyjaśnił, że jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących po sobie w czasie, to w sytuacji, gdy zdarzenia te są ze sobą tak ściśle związane, że stanowią element jednej szkody (krzywdy), punktem odniesienia dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia winno być zdarzenie początkowe, bowiem dalsze zdarzenia stanowią tylko powiększenie tej samej szkody. Sąd Apelacyjny wskazał, że jeśli chodzi o naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci czci, zdarzeniami początkowymi, z którymi należy łączyć bieg terminu przedawnienia były zatrzymanie powódki i postawienie jej zarzutów. Roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie czci jest zatem przedawnione. W przypadku roszczenia o zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia, powódka mogła dowiedzieć się o szkodzie w rozumieniu art. 442 § 1 k.c., dopiero wówczas, gdy ten rozstrój nastąpił. Dla oceny zarzutu przedawnienia dotyczącego tego roszczenia konieczne jest więc ustalenie dat ujawnienia się u powódki rozstroju zdrowia. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że nawet gdyby okazało się, że terminy przedawnienia wynikające z przepisów Kodeksu cywilnego upłynęły, podniesienie tego zarzutu przez pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy (w szczególności przy uwzględnieniu przewlekłości postępowania karnego prowadzonego przeciwko powódce), należy uznać za nadużycie przysługującego pozwanemu prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Na rozprawie 24 października 2017 r. powódka sprecyzowała, że w ramach roszczenia o zadośćuczynienie żąda ona kwoty 200.000 zł z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci czci oraz kwoty 200.000 z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia (protokół pisemny rozprawy: k. 805).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 11 stycznia 2018 r. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 286.424,50 zł z tytułu odszkodowania i nie obciążył powódki kosztami procesu w zakresie cofniętego częściowo pozwu. Zasadził od Skarbu Państwa – Prokuratora (...) w W. na rzecz E. S. (1) kwotę 400.000 zł zadośćuczynienia i kwotę 13.575,50 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części i ustalił, że koszty procesu za obie instancje ponosi pozwany, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

E. S. (1) od 1 stycznia 1992 r. była funkcjonariuszką Policji. Początkowo pełniła służbę w Komendzie Rejonowej Policji (...), pracując w patrolach interwencyjnych w systemie zmianowym. Czynnie uczestniczyła w zatrzymywaniu sprawców przestępstw i wykroczeń, często prowadziła pojazdy uprzywilejowane jako dowódca radiowozu. W 1994 r. została skierowana do pełnienia służby w sekcji wywiadowczej, w ramach której typowała osoby podejrzane, prowadziła obserwację, dokonywała zatrzymań sprawców na gorącym uczynku, udzielała pomocy osobom pokrzywdzonym. Od 15 kwietnia 1998 r. do 14 kwietnia 2000 r. powódka pracowała w Wydziale (...) Policji. Do jej głównych zadań w tej jednostce należała obserwacja podejrzanych o przestępstwa z zakresu przestępczości zorganizowanej i udział w zasadzkach. Praca ta wiązała się z narażeniem na urazy przy zatrzymywaniu niebezpiecznych

przestępców oraz wymagała od powódki pełnej dyspozycyjności – wykonywała ona czynności na terenie całej Polski, także w dniach wolnych od służby i w godzinach nocnych. Od 15 kwietnia 2000 r. do 1 lipca 2000 r. E. S. (1) pełniła służbę w Wydziale (...) Policji, od 1 lipca 2000 r. do 6 sierpnia 2001 r. # w Zarządzie (...). Od 6 sierpnia 2001 r., ze względów rodzinnych, przeniosła się do (...) Policji, gdzie pracowała do 27 grudnia 2001 r. Następnie pełniła służbę w Wydziale (...) Policji. Powódka wyróżniała się w służbie, była zaangażowana, uczestniczyła w akcjach wymagających użycia broni. Cieszyła się dobrą opinią wśród przełożonych i kolegów, była nagradzana i wyróżniana.

4 kwietnia 2002 r. E. S. (1) została zatrzymana. Tego samego dnia Prokurator Prokuratury (...) w W. wydał postanowienie o przedstawieniu jej zarzutów w sprawie o sygn. akt VI Ds 86/01. Powódce zarzucono, że „w II połowie lat 90. XX wieku w W. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się kradzieżami i obrotem skradzionymi samochodami, w ten sposób, iż jako funkcjonariusz policji, nie dopełniając swoich obowiązków, odstępował w zamian za korzyści majątkowe od czynności zatrzymania osób dokonujących kradzieży samochodów, udzielał informacji o działaniach policji członkom grup oraz udostępniał im dane z rejestrów policyjnych”, tj. zarzut dokonania czynu z art. 258 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W związku z przedstawieniem zarzutów, rozkazem personalnym nr (...) z 4 kwietnia 2002 r. E. S. (1) została zawieszona w czynnościach służbowych, co wiązało się z obniżeniem poborów o 50%. Rozkazem personalnym nr (...) z 5 lipca 2002 r. okres zawieszenia w czynnościach służbowych został przedłużony do czasu ukończenia postępowania karnego.

W akcie oskarżenia z 5 grudnia 2002 r. E. S. (1) została oskarżona o to, że razem z A. N., P. O., W. R., M. W. (1) i M. C. w II połowie lat 90. XX wieku do 2000 r. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się kradzieżami i obrotem skradzionymi samochodami w ten sposób, iż jako funkcjonariusz policji, nie dopełniając swoich obowiązków, w zamian za korzyści majątkowe odstępowała od czynności zatrzymania osób dokonujących kradzieży samochodów, udzielała informacji o działaniach policji członkom grup oraz udostępniała im dane z rejestrów policyjnych, w tym razem z W. R. przyjęła od I. Ł. korzyść majątkową w kwocie 400 USD w zamian za odstąpienie od czynności zatrzymania, tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy # Mokotowa z 21 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt III K 1878/05 E. S. (1) została uniewinniona od zarzucanego jej czynu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał m.in., że brak było dowodów na przypisanie oskarżonej popełnienia zarzucanego jej czynu, a także, że prokurator w samym opisie czynu w odniesieniu do E. S. (1) nie ujął okoliczności pozwalających na konkretyzację zarzucanego jej czynu, co wiązało się z trudnościami we wskazaniu jakie konkretne zachowania zostały objęte zarzutem, w szczególności co do kwalifikacji z art. 231 § 1 k.k. i z art. 228 § 1 k.k. Ponadto, zeznania świadków I. Ł. oraz R. P. i P. S. nie były wystarczające dla przypisania oskarżonej sprawstwa zarzucanego czynu. Natomiast I. Ł. na skutek przeprowadzonej w toku postępowania konfrontacji z E. S. (1) wycofał obciążające ją zeznania, wskazując, że nie wręczał jej korzyści majątkowych, lecz przypuszcza, że wiedziała, że wręczał pieniądze jej partnerowi ze służby.

W postanowieniu z 13 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził przewlekłość postępowania karnego w sprawie o sygn. akt III K 1878/05 na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa.

Z dniem 1 grudnia 2007 r. E. S. (1) została zwolniona ze służby w Policji. W dniach 14 stycznia i 19 kwietnia 2011 r. Komenda Główna Policji wypłaciła E. S. (1) łącznie kwotę 126.371,16 zł netto (153.659,77 zł brutto) tytułem wyrównania uposażenia za czas, w którym pozostawała zawieszona w służbie. W okresie zawieszenia E. S. (1) w czynnościach służbowych od 4 kwietnia 2002 r. do 1 grudnia 2007 r. przysługiwały jej następujące elementy wynagrodzenia: uposażenie zasadnicze, dodatek za stopień, dodatek służbowy, dodatek z tytułu wysługi lat, nagroda roczna, ekwiwalent za umundurowanie i ekwiwalent za remont lokalu. Wyrównanie wypłacone E. S. (1) nie obejmowało kwoty 13.575,50 zł, która, gdyby nie była zawieszona w służbie, byłaby jej należna jako równoważnik pieniężny w zamian za umundurowanie.

E. S. (1) samotnie wychowywała niepełnosprawną córkę E. S. (2), urodzoną (...) W pierwszym roku życia u E. S. (2) stwierdzono wodniaka mózgu, w 9 miesiącu życia dziewczynka przeszła epizod zatrzymania krążenia, następnie stwierdzono u niej upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, była również leczona z powodu objawów

padaczkowych. Córka powódki pozostawała pod stałą opieką psychiatry i neurologa, wymagała rehabilitacji oraz ćwiczeń specjalistycznych, które były realizowane zarówno w ramach NFZ, jak i prywatnie. Od chwili zawieszenia E. S. (1) w czynnościach służbowych i zmniejszenia jej uposażenia od kwietnia 2002 r., powódki nie było stać na zapewnienie dziecku dodatkowej, opłacanej przez nią rehabilitacji. Na kilka miesięcy przed zatrzymaniem E. S. (1) zawarła umowę najmu mieszkania komunalnego. Powódka zaciągnęła kredyt na zakup wyposażenia mieszkania. Zmniejszenie uposażenia wiązało się z drastycznym pogorszeniem sytuacji majątkowej powódki, w pierwszej kolejności spłacała ona zadłużenie oraz zaspokajała potrzeby córki, w związku z czym nie miała wystarczających środków na swoje utrzymanie.

W związku z zatrzymaniem i wszczęciem postępowania karnego, E. S. (1) 17 kwietnia 2012 r. zgłosiła się do (...) w (...) Szpitalu (...) w W.. W latach 2002-2011 odbywała regularne wizyty w tej placówce.

Bezpodstawne oskarżenie E. S. (1) o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i związane z tym zawieszenie w służbie funkcjonariusza Policji wiązały się dla niej z ogromnym stresem, który odczuwała od chwili zatrzymania w kwietniu 2002 r. do wydania wyroku uniewinniającego 21 lipca 2010 r. Powódka rozpoczęła leczenie psychiatryczne w 2002 r., w ramach którego regularnie przyjmowała leki antydepresyjne i antylękowe. Długotrwałe przyjmowanie leków spowodowało, że stała się na nie odporna. W okresie trwania postępowania karnego największy stres przeżyła w związku z zapoznaniem się z zarzutami, a także z konfrontacją ze świadkiem koronnym, po której zemdląła na ulicy.

Z chwilą zatrzymania E. S. (1) utraciła zaufanie środowiska zawodowego, nie mogła liczyć na wsparcie kolegów z pracy. Zdarzyło się, że jeden z funkcjonariuszy, z którym pracowała przed zawieszeniem w czynnościach służbowych opluł ją. Powódka została odsunięta od czynności zawodowych, odizolowała się do ludzi, utraciła do nich zaufanie. Po przeżyciach związanych z zatrzymaniem i postawieniem zarzutów z osoby przebojowej i towarzyskiej zmieniła się w osobę pozbawioną radości życia, obsesyjnie obawiającą się aresztowania. Nawet po zakończeniu postępowania karnego widoczne są trwałe zmiany w jej charakterze – nie udało jej się odzyskać dawnej formy psychicznej.

Obecnie u E. S. (1) występują objawy zespołu stresu pourazowego, będącego skutkiem traumy związanej z niesłusznym oskarżeniem. Postępowanie karne doprowadziło do trwałej zmiany jej osobowości, utraty przez nią radości życia, poczucia własnej wartości, wywołanych przez cierpienia o charakterze zaburzenia adaptacyjnego i zespołu depresyjno-lękowego z objawami somatycznymi. Na stan psychiczny E. S. (1) miał również wpływ fakt niepełnosprawności jej córki. Jednak opanowanie tego problemu leżało w zakresie jej możliwości psychicznych, w tym emocjonalnych, tym bardziej, że korzystała ze wsparcia pedagogów. Zasadniczy wpływ na stan zdrowia psychicznego miały zatem wydarzenia związane z bezpodstawnym oskarżeniem powódki o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. E. S. (1) do chwili obecnej poddaje się psychoterapii, zarówno indywidualnej, jak i grupowej, pozostaje pod opieką Przychodni (...). Doraznie przyjmuje leki uspokajające, takie jak h.. Powódka nie powróciła do aktywności zawodowej. E. S. (1) mieszka razem z wnuczką Mają, urodzoną (...), dla której została ustanowiona rodziną zastępczą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia o odszkodowanie stanowi art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r., który był przedmiotem wykładni Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 4 grudnia 2001 r. w sprawie SK 18/00. Trybunał uznał, że zgodne z Konstytucją jest jedynie takie rozumienie tego przepisu, wedle którego Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, co oznacza, że działanie to nie musi być zawinione. Odnośnie do zadośćuczynienia z tytułu naruszenia takich dóbr osobistych jak zdrowie i cześć, za podstawę materialnoprawną roszczenia przyjął art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Działania pozwanej polegające na wszczęciu przeciwko E. S. (1) postępowania karnego, sporządzeniu i wniesieniu przeciwko niej aktu oskarżenia oraz popieraniu tego aktu oskarżenia przed sądem, Sąd Okręgowy ocenił jako niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. i bezprawne na gruncie art. 24 § 1 k.c. z następujących przyczyn.

Po pierwsze, postanowienie o przedstawieniu zarzutów, zgodnie z art. 313 § 2 k.p.k., powinno zawierać wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej. Analiza postanowienia z 4

kwietnia 2002 r. o przedstawieniu E. S. (1) zarzutów prowadzi do wniosku, że nie spełnia ono tych wymagań. Opis czynu został sformułowany ogólnikowo: poza ogólnym zarzutem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, który miał trwać „w II połowie lat 90. XX wieku” Prokurator nie przytoczył żadnych konkretnych zachowań E. S. (1), które wyczerpywałyby znamiona przestępstw z art. 231 § 1 k.k. i art. 228 § 1 k.k. W szczególności Prokurator nie wyjaśnił od kogo, kiedy ani w jakiej wysokości podejrzana miała przyjmować korzyści majątkowe.

Po drugie, opis czynu zarzucanego powódce w akcie oskarżenia narusza art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. – prokurator nie wskazał bowiem wystarczająco precyzyjnie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia czynu zarzucanego oskarżonej. Tak ogólnikowe sformułowanie zakresu oskarżenia utrudniało powódce właściwe skorzystanie z prawa do obrony, ponieważ nieznanymi jej były konkretne zachowania, które wchodziły w skład zarzucanego czynu.

Po trzecie, podstawą do wniesienia przeciwko E. S. (1) aktu oskarżenia były zeznania świadka koronnego I. Ł., którzy podczas konfrontacji z powódką wycofał obciążające ją zarzuty. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, ze względu na brak dowodów dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa postępowanie karne przeciwko powódce powinno zostać umorzone. W konkluzji Sąd ten stwierdził, że działania Prokuratury(...)w W. polegające na wniesieniu przeciwko E. S. (1) aktu oskarżenia oraz popieraniu go przed sądem w latach 2002 - 2010 stanowiły naruszenie przepisów Kodeksu postępowania karnego – w szczególności art. 4 k.p.k., art. 17 § 1 k.p.k., art. 322 k.p.k. i art. 332 k.p.k. Niewątpliwie w sprawie nie dołożono należytej staranności w gromadzeniu dowodów i przygotowaniu aktu oskarżenia przeciwko powódce. Oparcie aktu oskarżenia jedynie na zeznaniach świadka koronnego, które nie były spójne ani jednoznaczne, nie może zostać zakwalifikowane jako rzetelne przeprowadzenie postępowania przygotowawczego. W zeznaniach tych brak jest danych o informowaniu przez E. S. (1) członków grupy przestępczej o planowanych działaniach Policji oraz udostępnianiu im danych z rejestrów policyjnych. Pomimo, że prokurator nie dysponował dowodami świadczącymi o takiej działalności powódki, opis zarzucanego jej czynu zawierał te elementy. Co więcej, pomimo, że w trakcie konfrontacji przeprowadzonej dnia 21 maja 2002 r. I. Ł. kategorycznie zaprzeczył jakoby kiedykolwiek wręczył E. S. (1) korzyść majątkową, w akcie oskarżenia prokurator postawił powódce zarzut, że razem z W. R. przyjęła od I. Ł. korzyść majątkową w kwocie 400 USD.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że akt oskarżenia przeciwko E. S. (1) został skierowany do sądu niejako „na wyrost”, tj. bez potwierdzenia w wiarygodnych dowodach. Oskarżenie powódki o udział w zorganizowanej grupie przestępczej opierało się głównie na przypuszczeniach, nie zaś na weryfikowalnych dowodach.

Roszczenie o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy uznał za przedawnione, ale z uwagi na związanie oceną prawną wyrażoną przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 2 czerwca 2016 r., nie uwzględnił upływu terminu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c., uznając podniesienie przez pozwanego tego zarzutu za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki w wyniku naruszenia jej dobrego imienia, podkreślił, że została ona oskarżona o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, co jak podkreślała, stanowi jeden z najcięższych zarzutów, jaki można postawić funkcjonariuszowi Policji. Po zawieszeniu w czynnościach służbowych spotkała się z ostracyzmem w środowisku zawodowym. Przed postawieniem jej zarzutów cieszyła się dobrą reputacją i szacunkiem, natomiast po wszczęciu przeciwko niej postępowania karnego większość kolegów utraciła do niej zaufanie. Zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej wpłynął destrukcyjnie również na godność i poczucie własnej wartości powódki.

W związku z toczącym się postępowaniem karnym E. S. (1) przeżyła silną traumę, która skutkowała powstaniem u niej zespołu stresu pourazowego i trwałymi zmianami osobowości. W grudniu 2002 r. u powódki stwierdzono reakcję asteniczno-depresyjną z silną komponentą psychosomatyczną – powódce zdarzały się omdlenia i wymioty, miała problemy z jedzeniem. Pod wpływem niesłusznego oskarżenia doznała trwałych zmian osobowości # z osoby energicznej i towarzyskiej, stała się osobą załęknioną, unikającą kontaktu z ludźmi. Opisując stan psychiczny powódki w toku postępowania karnego, osoby z jej bliskiego otoczenia zawodowego używały określenia „wrak człowieka”.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że dochodzona tytułem zadośćuczynienia kwota 400 000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i uwzględnił powództwo w tym zakresie w całości. Zasadził na jej rzecz również kwotę 13575,50 zł tytułem odszkodowania za uposażenie utracone na skutek zawieszenia w czynnościach służbowych w okresie od 4 kwietnia 2002 r. do 30 listopada 2007 r., na które składa się ekwiwalent za umundurowanie.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności w postaci dokumentów z akt sprawy karnej o sygn. III K 1878/05, w rezultacie czego Sąd Okręgowy poczynił błędne ustalenia faktyczne co do bezpodstawności wszczęcia i prowadzenia przeciwko powódce postępowania karnego, a także rozmiarów krzywdy, jakiej doznała w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 278 k.p.c. został uzasadniony przyjęciem za podstawę ustaleń faktycznych niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków opinii biegłych B. B. i E. M. oraz M. W. (2). Skarżący zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. w zw. art. 108 k.p.c. i art. 102 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódka przegrała proces w nieznacznej części i zachodziły przesłanki do odstąpienia od obciążenia jej kosztami procesu, tymczasem uwzględniając zakres cofnięcia pozwu, należy dojść do odmiennych wniosków. W odniesieniu do prawa materialnego apelujący wskazał na naruszenie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, że w ustalonym stanie faktycznym zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. W ten sam sposób skarżący uzasadnił zarzut naruszenia art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Zarzut naruszenia art. 448 k.c. został natomiast powiązany z przyznaniem powódce zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiarów krzywdy, natomiast art. 5 k.c. w zw. z art. 442 k.c. wadliwym przyjęciem, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Apelujący zarzucił ponadto naruszenie art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. został uzasadniony błędnym przyjęciem daty wymagalności roszczenia o zapłatę odszkodowania, tj. 1 sierpnia 2014 r., a naruszenie § 8 w zw. z § 7 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 17 czerwca 2003 r. w zw. z art. 41 ust. 2 pkt 4 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że powódce przysługuje roszczenie o wypłatę równoważnika pieniężnego za okres zawieszenia w pełnieniu służby. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie pkt II, III, IV, VI poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się częściowo trafny. Sąd Okręgowy w sposób wybiórczy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, pomijając dowody w postaci dokumentów z akt sprawy o sygn. III K 1878/05, która toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa. Poczynione na ich podstawie ustalenia mają natomiast istotne znaczenie dla oceny przesłanki niezgodności z prawem działań organów ścigania wobec powódki w kontekście istnienia podstaw do przedstawienia zarzutów w postępowaniu przygotowawczym i wniesienia oraz popierania aktu oskarżenia. Z tego względu Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, ustalając, że:

Prokuratura Okręgowa w Katowicach pod sygn. akt V Ds. 104/99/s prowadziła postępowanie karne przeciwko grupie przestępczej zajmującej się kradzieżami samochodów. 12 lutego 2001 r. składający w tym postępowaniu wyjaśnienia jako podejrzany R. P. zeznał, że członkowie grupy, z którą pracował, tj. J. i Ł. znali się z policjantami z komisariatu przy ul. (...) w W.. Wymienił wśród nich funkcjonariusza o nazwisku (...) oraz kobietę o pseudonimie (...), którzy rozmawiali z Ł., umawiali się na spotkania, co wskazywało na to, że się znają (kopie dokumentów z akt sprawy III K 1878/05). Konfrontacja R. P. i I. Ł. przeprowadzona 19 marca 2001 r. nie wyjaśniła wszystkich wątpliwości, ponieważ I. Ł. twierdził, że wręczał pieniądze W. R. i policjantce o imieniu E. w zamian za odstąpienie od przeszukania lub

zatrzymania w obecności R. P., a ten ostatni zaprzeczał, aby był świadkiem takiej sytuacji. W kolejnych wyjaśnieniach z 12 grudnia 2001 r. R. P. wskazał, że był obecny przy wręczaniu przez Ł. pieniędzy W. R. i policjantce o imieniu E., co miało mieć miejsce w W. w lecie 1997 roku (kopie dokumentów z akt sprawy III K 1878/05). Podczas konfrontacji z 21 maja 2002 r., a więc już po przedstawieniu powódce zarzutów, I. Ł. odwołał obciążające E. S. (1) zeznania. Wskazał, że wręczał pieniądze W. R. w obecności E. S. (1) w zamian za odstąpienie od czynności służbowych (kopie dokumentów z akt sprawy III K 1878/05).

Materiały z postępowania przygotowawczego prowadzonego w Prokuraturze (...) w K. zostały przekazane Prokuraturze (...) w W. w związku z podejrzeniem współpracy policjantów (...) z grupą przestępczą I. Ł. i braci P.. Kluczowym dowodem były zeznania I. Ł., który w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę (...) w K. otrzymał status świadka koronnego. Śledztwo w tej sprawie w Prokuraturze (...) w W. prowadził prokurator M. Z., który weryfikował wiarygodność zeznań świadka koronnego. W jego ocenie argumentem przekonującym o ich wiarygodności było to, że kilku policjantów pomówionych przez Ł. o współpracę z grupą przestępczą przyznało się do zarzucanych im czynów, potwierdzając jego zeznania. Jednym z nich był wymieniony w opisie czynu także zarzucanego powódce policjant M. W. (1), który przyznał się do popełnienia przestępstwa. Zeznania świadka koronnego były jedynym dowodem bezpośrednim obciążającym powódkę, ale były dowody pośrednie wskazujące na ich wiarygodność (zeznania świadka M. Z. k. 262- 263).

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie był zasadny. Sąd Okręgowy ocenił zebrany materiał dowodowy zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do przebiegu służby powódki w Policji, wszczęcia i prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego oraz jego wyniku, a także wpływu tego zdarzenia na jej zdrowie, karierę zawodową i życie osobiste. Właściwie zostały ocenione dowody z opinii biegłych psychologa i psychiatry. Wnioski biegłych dotyczące trwałej zmiany osobowości powódki, zespołu stresu pourazowego na skutek niesłusznego oskarżenia zostały logicznie umotywowane. Biegli odnieśli się także do podnoszonej w toku sprawy przez pozwanego trudnej sytuacji osobistej powódki związanej z niepełnosprawnością dziecka, które wychowywała samotnie. Wykluczyli destrukcyjny wpływ tego czynnika na stan psychiczny powódki, wiążąc jego pogorszenie z wszczętym przeciwko E. S. (1) postępowaniem karnym. Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Zarzuty apelacji w odniesieniu do prawa materialnego, kwestionujące zasadę odpowiedzialności deliktowej pozwanego, okazały się trafne.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, że wniesienie przeciwko powódce aktu oskarżenia i jego popieranie przed sądem było działaniem niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. i bezprawnym w rozumieniu art. 24 k.c. Według utrwalonego w judykaturze poglądu zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zakończone zostało prawomocnym uniewinnieniem. Błąd, odmienność oceny dowodów i kwalifikacji prawnej działań obywatela przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie przesądzają per se o nielegalności ich poczynąń. Takiemu stanowisku, które Sąd Apelacyjny podziela, dał wyraz Trybunał Konstytucyjny w motywach wyroku z dnia 26 lipca 2006 roku (SK 21/04, OTK-A 2006/7/88). Jest ono także aprobowane w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyroki z: 24 stycznia 2000 r III CKN 553/98, Legalis, 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, Legalis, 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, Legalis, 14 października 2016 r., I CSK 707/15, Legalis, 12 stycznia 2017 r., I CSK 745/15, Legalis) oraz w doktrynie (A. Pązik: Wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego na podstawie interesu społecznego, Warszawa 2014, s. 149). Przyjmuje się, że w sytuacji, w której czynności organu ścigania okazały się merytorycznie błędne dla przypisania bezprawności konieczne jest ustalenie, czy organ ten nie wykroczył poza przyznane mu kompetencje i nie naruszył żadnej normy regulującej sposób jego funkcjonowania. Jeżeli podjęcie nietrafnego rozstrzygnięcia nie wiązało się z pogwałceniem żadnych przepisów proceduralnych, to nie sposób określić go jako bezprawnego (tak też A. Pązik: Wyłączenie naruszenia... s. 149). W orzecznictwie bezprawność czynności organów ścigania wiąże się z wszczęciem lub prowadzeniem postępowania karnego przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury (tak też

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 19 maja 2005 r., I ACa 1848/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 grudnia 2014 r., I ACa 956/14, Legalis).

W ocenie Sądu Apelacyjnego z tego rodzaju uchybieniami procesowymi organów ścigania nie mamy do czynienia w ustalonym stanie faktycznym, a ocena prawna Sądu Okręgowego co do naruszenia przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze przeciwko E. S. (1) art. 4, 17 § 1 pkt 1, 313, 332 § 1 pkt 2 k.p.k. jest błędna.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynnościami organów ścigania, nienależącej do kategorii spraw wymienionych w art. 552 k.p.k., sąd samodzielnie ocenia ich zgodność z prawem i nie jest w tym zakresie związany jakimkolwiek prejudykatem ani oceną prawną przedstawioną w wyroku uniewinniającym pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013, V CSK 348/12, Legalis). Nieprecyzyjny opis czynu zarzuconego powódce w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów i akcie oskarżenia, w których nie wskazano miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, nie stanowi uchybienia procesowego, które przesądzałoby o niezgodności z prawem wniesienia i popierania aktu oskarżenia przeciwko powódce. W piśmiennictwie i orzecznictwie prezentowana jest wykładnia art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., dotyczącego elementów składowych opisu czynu w akcie oskarżenia, według której nie jest obligatoryjne wskazanie dokładnej daty czynu (oznaczenie dnia). W przypadku bowiem licznych przestępstw, taki wymóg w praktyce uniemożliwiałby ściganie i późniejsze skazanie sprawcy. W odniesieniu do przestępstw trwałych należy wskazać okres, w jakim nastąpiło działanie lub zaniechanie sprawcy (tak też A. Sakowicz [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2016, art. 332 k.p.c., Nb 8). Niekiedy dokładne ustalenie daty lub miejsca popełnienia czynu może być niemożliwe np. z powodu znacznego upływu czasu lub popełnienia tzw. przestępstwa tranzytowego. W takich wypadkach wymóg ustawy zostanie zachowany, gdy zostaną one określone w przybliżeniu (tak też R.A. Stefański [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. pod red. Z. Gostyńskiego, Dom Wydawniczy ABC 1998, t. II, s. 152). Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2015 r. (II AKA 208/15, Lex nr 2022440) dokładne określenie czynu, odnosi się do jednoznacznego wskazania sprawcy przestępstwa, a więc sprawcy czynu nacechowanego znamionami zabronionego przez ustawę działania. Takie okoliczności jak czas, miejsce, dane osoby pokrzywdzonej są identyfikatorami tego działania, jednak ustawodawca nie stawia bezwzględnego wymogu precyzyjnego wskazania daty czynu. Za niedopuszczalne uznaje się natomiast użycie w opisie czynu sformułowań typu „w nieustalonym czasie” czy „w nieustalonym miejscu”, co narusza, a niekiedy wręcz przekreśla prawo oskarżonego do obrony (tak też P. Niedziela, K. Petryna [w:] Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Warszawa 2001, s. 576). Aprobując wykładnię wskazanych przepisów w zakresie stopnia precyzji opisu czynu w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów i akcie oskarżenia, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w ustalonym stanie faktycznym opis czynu zarzuconego powódce spełnia te wymagania. Wskazano w nim W. jako miejsce popełnienia przestępstwa oraz drugą połowę lat 90-tych ubiegłego stulecia jako czas jego popełnienia. Takie ujęcie czasu i miejsca popełnienia czynu zarzucanego powódce wynikało z ogólnych zeznań świadka I. Ł., który nie pamiętał szczegółów „wręczania drobnych łapówek”, co potwierdzają zeznania świadka M. Z.. Nie można zgodzić się również z oceną Sądu Okręgowego, że opis czynu zarzuconego powódce w akcie oskarżenia nie zawiera opisu zachowań stanowiących znamiona czynów zabronionych z art. 228 k.k. i art. 231 k.k. W opisie czynu wskazano na niedopełnienie obowiązków w zamian za korzyści majątkowe, co polegało na odstępowaniu od czynności zatrzymania osób dokonujących kradzieży samochodów, udzielaniu informacji o działaniach policji członkom grup oraz udostępnianiu im danych z rejestrów policyjnych, w tym przyjęcie razem z W. R. od I. Ł. korzyści majątkowej w kwocie 400 USD. Wskazane zachowania wyczerpują znamiona czynów zabronionych z art. 228 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k., a brak ich umiejscowienia w czasie w opisie czynu wynika z ogólnych zeznań świadka koronnego, który ze względu na skalę swojej przestępczej działalności trwającej 10-12 lat nie potrafił przytoczyć szczegółów „wręczania drobnych łapówek”.

W ustalonym stanie faktycznym nie mamy również do czynienia z wszczęciem i prowadzeniem postępowania karnego przy oczywistym braku dowodów winy lub ze świadomością sfabrykowania takich dowodów. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, jedynym dowodem obciążającym powódkę nie były zeznania świadka koronnego I. Ł., które zostały przez niego odwołane w czasie przeprowadzonej w postępowaniu przygotowawczym konfrontacji z powódką z 21

maja 2002 r. Dowodami pośrednimi były zeznania R. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę (...) w K. Należy podkreślić, że odwołanie wyjaśnień przez podejrzanego czy zeznań przez świadka koronnego podlega swobodnej ocenie sądu (art. 7 k.p.k.) i nie może być traktowane dla organu ścigania jako wiążące i uzasadniające odstąpienie od wniesienia aktu oskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 1980 r., I KR 10/80, OSPiKA 1981, Nr 1, poz. 10). Sąd Okręgowy, oceniając podstawy wniesienia przeciwko powódce aktu oskarżenia, pominął zeznania świadka M. Z., który jako prokurator delegowany do Prokuratury (...) w W. sporządził akt oskarżenia przeciwko E. S. (1) i innym funkcjonariuszom Policji oskarżonym o współpracę z grupą przestępczą zajmującą się kradzieżami samochodów. Stwierdził, że przy gromadzeniu dowodów prokurator nie zachował należytej staranności i pochopnie przedstawił powódce zarzuty, a następnie ją oskarżył. W swoich zeznaniach świadek M. Z. przytoczył natomiast argumenty, które tak postawionej tezie przeczyły. Sąd Apelacyjny uznał te zeznania za wiarygodne co do przeprowadzonej weryfikacji wiarygodności zeznań świadka koronnego I. Ł.. Nie bez znaczenia dla tej oceny było także to, że kilku policjantów pomówionych przez niego o współpracę z grupą przestępczą przyznało się do zarzucanych im czynów, potwierdzając zeznania Ł.. Jednym z nich był wymieniony w opisie czynu także zarzucanego powódce policjant M. W. (1), który przyznał się do popełnienia przestępstwa (zeznania świadka M. Z. k. 263). Ponadto jak zeznał M. Z. I. Ł. nie mógł mieć interesu w pomawianiu policjantów, ponieważ w ramach przyznanego mu statusu świadka koronnego według obowiązującego wówczas stanu prawnego, ponosił odpowiedzialność karną za przestępstwo łapownictwa. M. Z. podkreślił również, że mając świadomość, że zeznania I. Ł. stanowią pomówienie, ocenił je z ostrożnością i weryfikował innymi dowodami fakty, o których zeznawał świadek koronny.

Nie można zgodzić się również z oceną Sądu Okręgowego, że organ ścigania naruszył art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie umorzenia postępowania przygotowawczego z powodu braku dowodów dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W orzecznictwie przyjmuje się, że oczywisty brak podstaw oskarżenia zachodzi w sytuacji nieistnienia jakichkolwiek dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, nie może być natomiast efektem oceny dowodów pod względem merytorycznym (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 września 1994 r., III KRN 98/94, OSNKW 1994, Nr 11–12, poz. 72; post. SN z w postanowieniu z 3 listopada 1971 r., I KR 206/71, RPEiS 1972, Nr 2, s. 331, oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z 18 lutego 2000 r., II AKz 9/00, OSA 2000, Nr 7–8, poz. 56). Sąd Apelacyjny pogląd ten aprobuje.

Uniewinnienie E. S. (1) w wyniku odmiennej oceny dowodów, jaką przeprowadził Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, nie przesądza o tym, że podjęte w postępowaniu przygotowawczym czynności polegające na przedstawieniu powódce zarzutów, a następnie wniesieniu aktu oskarżenia były niezgodne z prawem. Organ ścigania nie naruszył bowiem reguł procedury karnej i zgodnie z wiążącą go zasadą legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.) wszczął i prowadził postępowanie karne o czyn ścigany z urzędu. Nawet jeżeli ocena dowodów, które stanowiły podstawę oskarżenia była błędna, to nie jest to równoznaczne za zakwalifikowaniem czynności organów ścigania w postępowaniu przygotowawczym jako bezprawnych. Nie było bowiem podstaw do umorzenia postępowania karnego z uwagi na oczywisty brak dowodów winy powódki, a więc nie zostały naruszone reguły postępowania karnego. W konsekwencji nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, o których mowa w art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. oraz z tytułu naruszenia dóbr osobistych – art. 24 k.c. W tej sytuacji za bezprzedmiotowe należy uznać odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Mimo braku niezgodności z prawem czynności organów ścigania podjętych wobec powódki, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach rozpoznawanej sprawy zachodzą podstawy do zastosowania art. 419 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Zgodnie z tym przepisem w wypadku gdy Skarb Państwa nie ponosi według przepisów niniejszego tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współzycia społecznego. Celem tej regulacji prawnej, która

wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki określony przez art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie poszkodowanemu kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych. Przywołany przepis ogranicza uszczerbki, za które poszkodowanemu można przyznać kompensatę. Może on żądać bowiem odszkodowania wyłącznie za szkodę na osobie pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. ze zdarzeniem będącym źródłem szkody. Ukształtowanie odpowiedzialności na zasadzie słuszności jest odstępstwem od przesłanki winy (albo niezgodności z prawem), ale nie przesłanki związku przyczynowego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1968 r., I CR 486/68, Lex nr 6427, z 27 października 1970 r., I CR 207/70, Lex 6810; 23 maja 1974 r., II CR 211/74, Lex 7502; z 11 lutego 2004 r., I CK 222/03, Lex 175945 oraz M. Kaliński [w:] System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 125). Przyznanie zadośćuczynienia (odszkodowania) w dużej mierze zależy od dyskrecjonalności sędziowskiej; ustawodawca wskazuje dwa przykładowe kryteria, które sąd powinien wziąć pod uwagę: wpływ zdarzenia powodującego szkodę na zdolność poszkodowanego do pracy zarobkowej (w szczególności utratę zdolności do pracy zarobkowej) oraz sytuację materialną poszkodowanego. Inne istotne czynniki to rozmiar i charakter uszczerbku: natężenie bólu i cierpienia związane ze szkodą. Aprobując przedstawione stanowisko, Sąd Apelacyjny uznał, że toczące się przeciwko E. S. (1) przez 8 lat postępowanie karne, które ostatecznie zakończyło się wyrokiem uniewinniającym, spowodowało u niej uszczerbek na zdrowiu. Powódka cierpiała na depresję, a obecnie zdiagnozowano u niej zespół stresu pourazowego. Zdarzenie to doprowadziło do trwałej zmiany jej osobowości, utraty radości życia, poczucia własnej wartości, wywołanych przez cierpienia o charakterze zaburzenia adaptacyjnego i zespołu depresyjno-lękowego z objawami somatycznymi. Brak zaufania ze strony współpracowników i przełożonych skłoniły powódkę do rezygnacji ze służby w Policji i skorzystania z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę. Z uwagi na trudną sytuację osobistą powódki i jej położenie materialne, w ocenie Sądu Apelacyjnego częściowa rekompensata krzywdy w kwocie 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest uzasadniona.

Z tych względów zaskarżony wyrok należało częściowo zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając powództwo co do kwoty 360 000 zł dochodzonej z tytułu zadośćuczynienia oraz w całości co do odszkodowania. Z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu zmiany wymagały również postanowienia w przedmiocie kosztów procesu. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami procesu, biorąc pod uwagę jej sytuację materialną, wykazaną w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach. Powódka utrzymuje siebie, niepełnosprawną córkę i wnuczkę, dla której jest rodziną zastępczą z emerytury w kwocie około 2500 zł oraz renty socjalnej przyznaje córce w kwocie 540 zł. Za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiały również okoliczności związane z tokiem postępowania, w szczególności subiektywne przekonanie powódki o zasadności dochodzonych roszczeń wobec stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu uniewinniającego ją wyroku, jak zapadł w sprawie karnej. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego (art. 102 k.p.c.) i oddalił w pozostałej części apelację pozwanego (art. 385 k.p.c.).

Dagmara Olczak-Dąbrowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Kozłowska